Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 18 grudnia 1929 r.** **Nr. 51**



Wyjazd na polowanie w Ordynacji Łańcuckiej Alfreda hr. Potockiego.

Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku.

DWULATKI.

(Ciąg dalszy).

Bardzo równo i dobrze biegał Gran Chuckle pana T. Przyłęckiego, hodowli pp. A. i J. Bronikowskich z Byszowa po Wily Attorney i Chuckle. Na 7 startów wygrał 4 pierwsze i 3 drugie nagrody na ogólną okrągłą sumę 10 tysięcy złotych. Wygrywał jednak w słabszych towarzystwach, w spotkaniach zaś z lepszymi rówieśnikami ulegał im. Przegrał raz do Bejruta, drugi raz do Bimbusa, wreszcie do Casanovy. Matka jego, Chuckle, dała już przedtem z Carabasem zdolnego, lecz narownego Dziwaka, Gran Chuckle zaś jest obdarzony charakterem dobrym, musiał by jednak znacznie się poprawić, by mógł zaważyć na szali klasycznych wyścigów, na Derby jest zapisany.

Mniej szczęśliwie biegał Lutin p. M. Bersona ze stada p. R. Czaykowskiego po Harsona i Lagyad; biegał 9 razy, wygrał 9.570 zł., na co złożyły się 3 pierwsze, 3 drugie i 1 trzecia nagroda, dwa razy zaś był bez miejsca przy pierwszych swoich występach. Najlepszy jego wyścig był w pozagrupowej 7-mio tysięcznej nagrodzie w ostatnich dniach sezonu, gdzie pobiła go w zaciętej walce Seminora, z tyłu jednak były tak dobre konie jak: Iłża, Douceur de Vivre, Bacarat, Dick, Giewont. Lutin jest to bardzo rosły kasztanowaty ogier, nieco wysoki na nogach z doskonałemi jednak dźwigniami, o dość źrebięcym wyglądzie. Na Derby jest zapisany i o ile w przeciągu zimy rozwinie się normalnie i dojrzeje, powinien się znacznie poprawić i być godnym przedstawicielem lesznowskich barw w klasycznych gonitwach.

Stosunkowo do wykazywanych na robocie zdolności niezbyt szczęśliwie biegała Igła stajni „Lubicz", wychowanka Państwowej Stadniny w Kozienicach. Na sześć startów córka Mantona i Blaustrumpf wygrała 3 pierwsze, 1 drugą nagrodę i 2 razy była bez miejsca (w nagrodach Próbnej i Produce). Wygrała ogółem 9.400 złotych. Najlepszy jej wyścig był w nagrodzie Sernickiej, rozegranej po ciężkim, błotnistym torze, gdzie źrebica ta zajęła drugie miejsce za Gromem II-im przed Osobą z Inteligencji i Grażyną, które jednak po błocie źle galopowały. Jest to klacz gniada, bardzo rosła i rozbudowana, lecz pomimo to nie robiąca wrażenia dojrzałego konia wyścigowego. Dwulatką biegała bardzo gruba, jak gdyby mało wypracowana. Na Derby jest zapisana, dystanse krótsze jednakże dla tej półsiostry Dyletantki, zwycięzczyni nagrody Rulera w doskonałym roczniku, będą, sądzić należy, więcej odpowiednie.

W początkach swej dwuletniej karjery błysnął zdolnościami Bejrut 17-go p. Ułanów Wielkopolskich, ze stada p. W. Wysockiego po Albula i Mea II. Po niezbyt udanym debiucie, wygrał on następnie bardzo łatwo trzy pierwsze nagrody, lecz później przegrał do Seminory, następnie do Iłży i w końcu w nagrodzie im. J. Reszkego po bardzo ciężkim torze przychodzi daleko ostatni za Gromem II-im, Casanovą, Osobą z Inteligencji i Skironem. Ostatnie jego wyścigi były zbyt złe, by je można było uważać za miarodajne, tembardziej, że w stajni Bejrut miał znacznie lepszą opinję od swego towarzysza i półbrata Beduina, którego ostatnie zwycięstwa były prawie imponujące. Coś mu więc dolegało (zapewne bukszyny) i w przyszłości liczyć się z nim może wypadnie. Na Derby jest zapisany.

Przebłyski talentu wyścigowego zdradzał malutki, źle wyrośnięty, suchy Ilbit p. W. Święcickiego, hodowli własnej po Illuminatorze i klasowej Bithur, importowanej z Francji. Lecz źrebczyk ten, z wyglądem słabo wychowanego rocznniaka, miał dość dużo i ciężkich wyścigów, tak, że na znaczną poprawę jego w przyszłości liczyć dość trudno.

Bardzo ostrożnie był trenowany Skiron, który jednak pomimo to zdążył wygrać 3 pierwsze i 3 drugie nagrody, raz jeden tylko w imiennej nagrodzie J. Reszkiego, po bardzo ciężkim torze, niezbyt energicznie wyjeżdżany, w walce o trzecią nagrodę z Osobą z Inteligencji nie zajął płatnego miejsca. Najlepszy jego wyścig był, gdy w nagrodzie 1-ej kategorji pobił bardzo pewnie tak dobrych rówieśników jak Rinaldo, Miriam i Lalita Liana, które przedtem miały doskonałe wyścigi. Piękny ten kasztanowaty źrebiec p. Br. Szwejcera, hodowli własnej po Mości Księciu i Bajce pół krwi, która już przedtem dała wygrywające Claude Denise, Jakiego Takiego i Ristę, sądzę, nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa. Na Derby jest zapisany.

Bardzo dobre niektóre wyścigi miała Dobra Wróżka p. Z. Wojtowicza, hodowli braci Mencel po Harsona i Deli Szel. Debiutując, jechana bardzo strożnie, przegrała gonitwę o nagrodę 3-ej kategorji do Bejruta, bijąc jednakże bardzo łatwo troje rówieśników z Krasnoludką i Indjanem na czele. Następnie niezmiernie łatwo wygrywa dwie z rzędu gonitwy: w pierwszej bije „cantrem" Globtrottera i jeszcze czworo słabszych przeciwników, w drugiej również „w cantrze" bije Drzazgę i Bébé. Trzecie z rzędu zwycięstwo odnosi już po walce z Lalitą Lianą i Lutin, wygrywając jednakże zupełnie pewnie gonitwę. Potem biega jeszcze trzy razy bez większego powodzenia. Dwuletnia karjera tej pięknej rosłej i prawidłowej kasztanowatej źrebicy pozostawiła wrażenie takie: trenowana była bardzo ostrożnie, pierwszy raz wyszła do startu niedostatecznie do wyścigu przygotowana, gruba, klasą zrobiła kilka dobrych wyścigów poczem ścieniała i wysubtelniała, lecz dorabiając się wyścigami, po ostatniem trudniejszem zwycięstwie wyszła z formy, otrzymanej pośpiesznie. Zdradzała dużo wyścigowego talentu i o ile niezbyt racjonalna dwuletnia eksploatacja nie odbije się ujemnie na dalszym rozwoju, powinna być poważną szermierką. Na Derby jest zapisana.

Crakiem stajni bar. L. J. Kronenberga według dwuletniej karjery powinien być Bimbus, hodowli własnej po Ballyheronie i Maleńkiej. Biegał on coraz lepiej, wygrał 3 pierwsze nagrody, a drugie jego z rzędu zwycięstwo odniesione nad doskonałym Gran Chuckle, lub ostatnie nad Lutin i Be-

duinem, które potem miały doskonałe wyścigi, przemawia korzystnie za nietuzinkowemi zdolnościami rodzonego brata Zora. Niezłe wrażenie zrobił również jego wyścig w nagrodzie Borowna, gdzie w połowie linji prostej miał dobry moment. Na Derby Bimbus jest zapisany.

Ciężko chorowały i miały dużą przerwę w robocie p. J. Żółkiewskiego Roi Barde i Holger, z których pierwszy zwłaszcza ze swą energiczną, elastyczną akcją w galopie robił doskonałe wrażenie. Dobre wrażenie zrobiło również jego pierwsze zwycięstwo w kompanji dość słabej zresztą, lecz odniesione w dużym stylu. Przeciwko dobrym szansom Roi Barde'a na przyszłość przemawia jednakże nadmierna po ciężkiej chorobie jego eksploatacja (od 12 października do 1 listopada włącznie, czyli w przeciągu 2-ch i pół tygodni biegał 5 razy), co korzystnie na źrebięcym organizmie dwulatka odbić się nie może, a szkoda wielka, gdyż, wobec braku zapisu na Derby Casanovy, Roi Barde będzie prawdopodobnie reprezentować barwy poczynającego z dużym rozmachem, sportsmana p. J. Żółkiewskiego w walce o błękitną wstęgę Polski.

Dwa razy wszystkiego biegał Holger po Balthazar i Happy Star, tegoż właściciela, również ze stada p. H. Woźniakowskiego, a łatwe zwycięstwo jego, odniesione nad Gdynią, Hospodarem, Hikorą, Ghicką, Genezą i Małą Rybką, nie może decydować o poważniejszych jego szansach na cracka.

To samo da się powiedzieć o Hektorze po Oszczep i Helenka p. St. Mroczkowskiego, ze stada p. St. Wężyka, który również po przerwie w robocie na dwa występy odniósł efektowne zwycięstwo, także w słabej kompanji.

Na tem kończę dość szczegółowy przegląd karjery najlepszych naszych dwulatków, oraz koni które są zapisane na przyszłoroczne Derby, czemkolwiek dotąd się odznaczyły, lub też mających najwięcej szans poprawić się na przyszłość.

Z powyżej przytoczonej, dość ściśle rozpatrzonej karjery naszych dwulatków wydaje się jasnem, że twardego zimowego faworyta na przyszłoroczne Derby niema. Klacze jak gdyby według wyścigów dwuletnich klasą były wyższe od ogierów, jednakże wiosną płeć słaba jest jeszcze słabszą, sprobujemy zrobić jednakże naszą zimową faworytką Ile de France, która pomimo, iż jej dwuletnie wyścigi imponujące nie były, jednak biegała bardzo dobrze i była bardzo mało eksploatowana. Speed zdaje się posiadać ogromny, a pochodzenie jej po Mości Księciu i Dunkierce, zwycięzcach St. Leger wskazuje, że dystansu bać nie powinna. Bardzo może się poprawić Giewont, który w dwuletnim wieku coś szwankował i, zdaje się, nigdy nie występował w pełnej kondycji. Zmienić się na korzyść powinien, pomimo wzrostu bardzo źrebięcy w dwuletnim wieku Douceur de Vivre, Po ciężkim torze niebezpiecznymi być mogą Grom II i Beduin.

Nie biegały w dwuletnim wieku znakomicie zapowiadające się w lipcu Irydjon, po Fils du Vent i Fantazja, K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, Jastarnia, po Fils du Vent i Armantine p. M. Róga, oraz p. Br. Szwejcera Tyr, po Fils du Vent i Pantera. Kto wie? A może wśród nich się kryje Mon Talisman, lub Hotweed.

(D. n.) *Józef Szempliński.*



W oczekiwaniu na bieg w Ordynacji Łańcuckiej; konno Ordynat Alfred hr. Potocki.

Utylizacja klaczy na torze.

Doniosłą na przyszłość, może niedość fundamentalnie jeszcze przemyślaną przez zaskoczoną poniekąd opinję, była sprawa utylizacji na torze klaczy, rozważana podczas obrad sekcji pełnej krwi angielskiej na Zjeździe Hodowców w dniu 17-go listopada, w formie konkretnych dezyderatów ujęta. Wśród szeregu kwestji, dotąd nie omawianych, lub jeno fragmentarycznie, wysunięty został na forum publiczne przez p. Łaszkiewicza, przedtem ważny punkt w dezyderatach prezydjum wzmiankowanej sekcji, zresztą już poruszony, aby starty klaczy w wyścigach klasycznych, ograniczyć do określonego wieku. Wniosek p. Łaszkiewicza szedł dalej, obejmując pozbawienie startu we wszystkich wyścigach płaskich na torze stołecznym wszelkich wogóle uczestniczek ponad 5 lat. W dyskusji, na podstawie tych myśli wywiązanej, ujawniła się zdecydowana większość, rozumiejąca potrzebę zaprowadzenia wspomnianych reform. Jednostkowe mniemania jakoby decyzje takiej treści miały naruszać własność, okazały się zmuszone ustąpić zasadniczemu celowi, to jest dobru sprawy, postępowi hodowli.

Nietylko, iż sama idea ograniczeniowa za pożyteczną i racjonalną uznaną została, lecz nadto wziął górę kierunek najdalej idący, reprezentowany przez niżej podpisanego, ażeby, nie robiąc żadnej różnicy między klaczą tak zwaną „klasową", biegającą w próbach pozakategorjowych, a klaczą grupową, której szanse mieszczą się w ramach grup, choćby zupełnie nizkich—wprowadzić klauzulę limitującą już od czterech lat wzwyż, to jest usunąć z toru pięcioletnie szermierki, z uwzględnieniem atoli odmiennych, specjalnych warunków prowincjonalnych, dla których klauzula nie miałaby miejsca. Uchwałę w tym sensie w postaci dezyderatu (nie formalnego wniosku z przyczyny przekroczenia prekluzyjnej daty do stawiania wniosków: 1 listopada) skierowano na plenum Zjazdu 18 listopada, skąd już pójdzie normalnym szlakiem pod rozważania sfer miarodajnych. Uchwała powyższa, jakkolwiek jest na razie wyłącznie jeszcze rezolucją bez egzekutywy, tedy bez realnej powłoki, nosi cechę wprost przełomową, ulepszając znamienicie i utrwalając pochód ku lepszemu w naszej hodowli, tak obrazowo i jasno przedstawiony w świetnym referacie p. Dyrektora Departamentu Chowu Koni inż. Jana Grabowskiego.

Kamieniem węgielnym wyścigów jest oczywiście cel selekcyjny i trudno zaprzeczyć, że dostatecznie długim okresem czasu do należytego wszechstronnego wyegzaminowania klaczy na torze jest jej karjera dwu, trzy i czteroletnia. Dwulatka pupilka wykazuje takie czy inne zdolności galopowania, nadewszystko umiejętne stawanie na nogi(chwytanie startu) zarysowuje możliwości charakteru, odporność nerwową lub niedorozwój. Jeżeli klacz przed każdą próbą przedstawia już na paddocku galaretę, trzęsącą się, pokrytą pianą i potem, jej karjera trzechletnia wydaje się zgoła problematyczna i w tym razie najpiękniejsze często peedigri bezapelacyjnie zawodzi. Samo życie tłomaczy wtedy niecelowość dalszych gonitw i stado będzie tu lepszym polem, względnie imprezy płotowe na prowincji w których nerwy mogą znaleźć hamulec.

Ale po większej części dwuletnie klacze, oszczędzanie których w tym czasie leży w dobrze pojętym interesie właściciela, (rzadko się też zdarza istotnie, by dwulatka biegała częściej niż sześć razy, co i tak zresztą jest dużym wysiłkiem) nie zdołają odzwierciadlić dwulatkami swych utalentowań, psychiki i te walory dopiero w wieku trzech lat zyskują dobitne oświetlenie. Tak jak u ogierów, karjera trzyletnia klaczy jest bezwzględnie decydująca przy ich ocenie, czteroletnia ma już zadanie sprawdzenia, jakby uczynionego rok temu oszacowania, zmierzenia, danej generacji „płci nadobnej" z pojawiającą się na torze nową, porównania roczników.

W warunkach finansowo ustalonych dla właścicieli i hodowców, w których to warunkach wygranie kilku grup nie stanowiłoby bodaj kwestji bytu, życiowa racja nakazywałaby klacze trzyletnie, nie przechodzące kategorji, brać już do stada po sezonie jesiennym, zostawiając na karjerę czteroletnią jedynie klacze klasowe, służące za miernik wartości kilkoletnich edycji. Bo i cóż, prawdę mówiąc, grupowe czterolatki wyczynić mogą? Przy sprzyjających okolicznościach, jakiś dogodny handicap, jakiś kategorjowy wyścizek, ale nie zaważą wybitniej na szali rozgrywek poważniejszych nagród, szarpną się jeno, soki żywotne wycisną. Do chwili niemniej, dokąd nie zmieni się ogólna konjunktura, dokąd nagrody, i tak stopniowo podnoszone, w miarę możności rzeczywistych środków, nie osiągną większego parytetu, nie ulega zastrzeżeniu, iż te grupowe nagrody są ważnym dla stajen atutem i dlatego starty kategorjowej czterolatki, z tego punktu wychodząc, są malum necessarium.

Zupełnie inną, radykalnie inną, jest sprawa eksploatacji pięciolatek i to bez odcienia grupowości czy klasowości. Klacze klasowe wykazały dwulatkami speed, trzylatkami i staminę, starszymi potwierdziły, umocniły zalety, nie mają już nic, określając rzecz po imieniu, do roboty na torze. Dalsze ich starty zamieniają je na wypompowane, wyschnięte cytryny, wymęczone, zużyte. Takie klacze, niemal z reguły, odstanawiają się już trudniej, nieraz tracą rok cały, co w sumie cyfruje się ubytkiem za dwa lata dwóch źrebiąt, mających dane do kontynuowania wartości matki. Szczupły ilościowo w Polsce materjał żeński stadny nie zezwala oczywiście na podobne, na dalszą metę, traktowanie sprawy. Chodzić tu musi o chronienie kapitału zarodowego od nadmiernej eksploatacji.

Pogląd o bezużyteczności, lub nikłej użyteczności w stadzie klaczy grupowych jest bezwarunkowo przestarzałą i najfałszywszą tezą. Naturalnie egzamin torowy ma doniosłe znaczenie, daje wszelkie szanse rachuby na zwycięzczynię poważnego biegu, jako na cenną hodowlaną wartość, niemniej przeto życie stwierdza, że i klacze o średniej karjerze turfowej, lub nawet lichej zdołają rodzić klasowe egzemplarze. Może znany pisarz niemiecki Bunsow staje na

zbyt krańcowej płaszczyźnie w swoich procentowych obliczeniach, dając w tej mierze wyraźną przewagę średnio biegającym matkom, a przyznając jeno minimalny udział w produktach klasowych klasowym na torze jednostkom, jest wszelako niezaprzeczalnym zjawiskiem, że często klacze bez żadnej nawet, zdawałoby się, przyszłości, olśniewają z biegiem czasu doskonałym przychówkiem, już to z powodu skromnej eksploatacji, już też kompleksu niezbadanych powodów, z których natrafienie w partnerze na sprzyjające prądy krwi, na nieświadomie nawet dobrany inbreed, decydują w pierwszym rzędzie. Punktem wyjścia obliczań w hodowli być winno, że każda folblutka, byle dobrze karmiona, w starannej i dbałej opiece weterynaryjnej i stajennej będąca, a umiejętnie, czy wprost szczęśliwie udatnie z ogierem złączona, dać może derbistę. I dlatego bagatelizowanie klaczy grupowej, zwłaszcza mającej speed, zaganianie jej na torze bieganiem bez miary, odbieranie serca, może właśnie uniemożliwić jej stadne wyróżnienie. Czy w Helence, beznadziejnie tęskniącej w 1919 roku do zdobycia biegu żokejskiego, widziała opinja matkę Herkulesa? czy w niemal dżentelmeńskiej Sevilli mogła przeczuć matkę Madryta, a choćby Samsona, Seminory? czy w Alphie, gdzieści na szarym końcu w 1919 roku się popisującej, przypuszczano zadatki na matkę derbisty Falstaffa, a choćby Alliera? Gdy Gaff w grupie pokonała faworyta Carrambę w 1919 roku, dziwiono się wielce, a ta Gaff urodziła najlepszego konia w Polsce, żelaznego Forwarda. Dżentelmeńska Electra, na licytacji w 1921 roku uważana za zero dała klasowego Batiara. Przykładów podobnych przytaczać możnaby bez końca, sięgając zaś do odwrotnej strony medalu zacytujemy Remusy, Zygfrydy, Giaury, Cri de Coeury, Dziedzice et consortes, którym pierwszorzędne pokrewieństwa nie zapewniły wawrzynów szrankowych. Oszczędzanie więc grupowych matek musi być nakazem chwili, właśnie ten postulat zabezpieczają odnośne uchwały.

Jeżeli klacz ma zbyt wadliwy exterieur, by ją brać do stada, jeżeli dalej zamierzenia indywidualne właściciela skłaniają do dalszej, ponad cztery lata, eksploatacji klaczy, to ma on zostawioną inicjatywę w biegach prowincjonalnych. Jest tu ustalana jakby furtka liberalizmu, równocześnie niektóre klacze mogą zdolnościami być szczególnie predestynowane do sportu przeszkodowego, słuszne zatem będzie nie stawianie tym zdolnościom tamy.



Fragment z biegów „par force" w Ordynacji Łańcuckiej A. hr. Potockiego.

Nie ulega wątpliwości, że relacja o bieganiu klaczy z 17 listopada natrafi na rzeczową i gruntową ocenę decydujących definitywnie czyników, powołanych do chlubnego i zbożnego dzieła znaczenia drugiego dziesięciolecia pracy hodowlanej w Odrodzonej Polsce równie widomymi i niezaprzeczalnymi, jak dotąd wynikami.

Łopuszno, 22 XI 1929.

Zbigniew Dobiecki.

Znakomite przedwojenne konie pół-krwi angielskiej Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim.

Konie wydrukowane drukiem **grubym** — są pełnej krwi ang.

Konie wydrukowane *kursywą* — są czystej krwi arabskiej.

Konie oznaczone [1]) wykazały wybitne zdolności wyścigowe.

Konie oznaczone [2]) przedstawiają wybitny typ konia ogólno-użytkowego.

Konie oznaczone [3]) przedstawiają wybitny typ konia wierzchowego.

Klacze oznaczone [4]) były wybitnemi matkami stadnemi.

Prawie wszystkie te konie biorą swój początek od 20 klaczy:

Linja 1-sza zaczyna się od klaczy Pomona $^{1}/_{2}$ kr. ang., przyprowadzonej do Janowa w 1817 roku z Państwowej Skopińskiej Stadniny.

Pomona jest córką **Rosalio** i klaczy czerkieskiej.

Z tej linji, oprócz Pomony, było zaliczonych w grono matek 11 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się, jako matka, urodz. w r. 1877 Magita $^{127}/_{128}$ kr. ang. [4]), po **His Majesty** z Georgetta po **Jovel Boy** z Wola po **Warwick** z Pasterka po **Redcar** z Bona po **Humboag** z Junona po **Young Hero** z Pomona.

Magita dała Carmen $^{255}/_{256}$ [1]) i Clermont $^{255}/_{256}$ [1]) (znakomite wyścigowce). Carmen dała Likurg $^{511}/_{512}$ [2]) (wybitny ogier do depôt i koń do ogólnego użytku).

Pozatem wyróżniła się klacz Viardo $^{7}/_{8}$ kr. ang. [4]), po **Warcraft** z Amura po Alonzo, $^{3}/_{4}$ kr. ang. z Wola $^{31}/_{32}$ kr. ang. (patrz wyżej), Viardo dała wybitnego eksterjeru Nirwana $^{15}/_{16}$ kr. ang. [2]), która dała dobrego eksterjeru Bonę $^{31}/_{32}$ kr. ang. [3]).

Linja 2-ga zaczyna się od klaczy Starościanka; polska klacz ze wschodnią krwią, nabyta do Janowa w r. 1820 od Seweryna hr. Rzewuskiego. Z tej linji było zaliczonych 10 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się Wika $^{63}/_{64}$ kr. ang. [4]), po **Warcraft** z Clarette po **Kalkas** z Rozina po **Rifleman** z Rybka po Rival $^{7}/_{8}$ kr. ang. z Camelia po Kambyzys $^{7}/_{8}$ kr. ang. z Aula po **Albemarle** z Viola po **Redcar** z Amenajda po **Sovereign** z Soltanka po *Szebes* z Starościanka. Wika dała wybitnego ogiera do depôt Błazen $^{127}/_{128}$ kr. ang. [2]) (na fermie u p. S. Kuczyńskiego).

Linja 3-cia zaczyna się od klaczy *Alma*, cz. kr. arabskiej po *Shaban* i *Alga*. Alma, kupiona w r. 1857 w Królewskiej Wirtemberskiej Stadninie Weil, koło Stuttgartu.

Z tej linji było zaliczonych 20 klaczy z których najwięcej wyróżniła się Reine Jeanne $^{3}/_{4}$ kr. ang. [4]) [3]), po **Rataplan** (s. **Reifleman**) z Żestokaja po **Jovel Boy** z Choroszaja po **Has***san* anglo-arabskim i *Alma*.

Reine Jeanne [3]) dała wybitnego steeplera Weraks $^{7}/_{8}$ [1]) dobre steeplerki Ta-ra-ra-bum-bja $^{7}/_{8}$ [1]) i Peri $^{7}/_{8}$ [1]) idealnego eksterjeru klacz wierzchową Karabella $^{7}/_{8}$, wybitnego eksterjeru Gurja $^{7}/_{8}$ [2]), matkę wybitnego ogiera do depôt Teheran'a $^{15}/_{16}$ [2]).

Pozatem wyróżniły się: Markiza $^{7}/_{8}$ kr. ang. [4]) [3]), po **Matador** z Queen Jeanne po **Kalkas** z Żestokaja (patrz wyżej), która dała wybitnego eksterjeru zwycięzcę w nagrodach płaskich Pamir'a $^{15}/_{16}$, oraz wybitnego ogiera do depôt Dramaturg'a [2]).

Rodzone siostry Kunża $^{3}/_{4}$ kr. ang. [4]) [3]), i Queen Jeanne $^{3}/_{4}$ kr. ang. [4]) [3]), po **Kalkas** i Żestokaja (patrz wyżej). Pierwsza dała Tekinkę $^{7}/_{8}$ kr. ang. [2]) i Ałkar $^{7}/_{8}$ kr. ang. [2]). Tekinka dała bardzo eksterjerowych Kartiecz $^{15}/_{16}$ [3]), Fatalistkę $^{15}/_{16}$ [3]), Gitara $^{15}/_{16}$ [3]).

Druga dała wybitnego ogiera do depôt Christoff Columb $^{7}/_{8}$ kr. ang. [2]), dobrego eksterjeru klacz Lokusta $^{7}/_{8}$ [2]) (matka kilku zwycięzców na wyścigach), Reklama $^{7}/_{8}$ [3]), Markiza [4]) [2]) patrz wyżej, Konkurencja $^{7}/_{8}$ kr. ang. [2]).

Jeszcze Rowena $^{3}/_{4}$ [4]), matka dobrego steeplera Tirar $^{7}/_{8}$ [1]), Bergère [4]) [1]), wybitnego eksterjeru dobra wyścigowa klacz i matka, wybitnego eksterjeru ogiera do depôt Bombay $^{7}/_{8}$ [2]), oraz klaczy Habanery $^{7}/_{8}$ [2]) i Kabały $^{7}/_{8}$ [3]).

Linja 4-ta zaczyna się od klaczy pełnej krwi angielskiej **Nougat,** ur. w r. 1853 (po **Protectionist** z **Luck's All mare**), kupionej w Anglji w 1857 roku.

Z tej linji zaliczono 7 klaczy, z których wyróżniły się:

Kawatina $^{7}/_{8}$ [4]) [3]), zwyciężczyni na wyścigach, po **Kordjan** z Veronica $^{3}/_{4}$ po Wojewoda $^{1}/_{2}$ z **Molodka** po **Menzie** i **Nougat**.

Kawatina dała Karakalla $^{15}/_{16}$ [1]), dobrego steeplera i Malwa $^{7}/_{8}$ [4]) [3]), po **His Majesty** z Veronica (patrz wyżej).

Malwa dała wybitnych ogierów do depôt Flammarion $^{15}/_{16}$ [2]), Grand Master $^{15}/_{16}$ [2]), oraz znanego Le Maréchal $^{15}/_{16}$ [3]), wybitnego konia wierzchowego, który odbył wojnę japońską pod siodłem głównodowodzącego gen. Kuropatkina, oraz doskonałego eksterjeru klacz Grymasę $^{15}/_{16}$ [3]).

Mołodka pełn. kr. ang. [4]) [3]), która dała wybitnego ogiera depôt **Wremiamier'a** [2]).

Linja 5-ta zaczyna się od klaczy **Noel** pełnej krwi angielskiej, importowanej z Anglji.

Z tej linji było zaliczonych 5 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się Raduga $^{7}/_{8}$ kr. ang. [4]) [3]), po **Rusłan** z Canada po Krezus $^{7}/_{8}$ z Pepita po Papageno $^{1}/_{2}$ z Pupilla po **Achmet** z Temis po **Dick Andrews** z Ceres po Eclipse pół kr. ang. z **Noel.**

Raduga [3]) dała wybitnego eksterjeru Julie Rekamier $^{15}/_{16}$ [4]) [3]), po Voltigeur (s. Venschur), matkę wybitnego ogiera do depôt Leżen $^{31}/_{32}$ [2]) i dobrego Wild Jasmin $^{31}/_{32}$ [2]).

L i n j a 6-t a zaczyna się od klaczy Karabela, polskiej. Z tej linji było zaliczonych 21 klacz, z których najwięcej wyróżniły się:

Litwa $^{31}/_{32}$ kr. ang. ^{4}) po **Lohengrin** z Vevé po **Warcraft** z Wizgunja po **Walery** z Kalina po Kolos $^{7}/_{8}$ z Wessalina po **Wallas** z Aurelia po **Sovereign** z Angelica po *Messior turecki* z Karabela.

Litwa dała wybitnego konia do depôt, idealnego typu do ogólnego użytku Harlem'a $^{63}/_{64}$ ^{2}), oraz szereg dobrych matek, jak to: Kaliopę $^{63}/_{64}$ ^{4}) ^{2}), matkę Dukata $^{127}/_{128}$ ^{2}); Ulitkę $^{63}/_{64}$ ^{4}) ^{3}), matkę wybitnych ogierów do depôt, typu ogólnoużytkowego Count $^{127}/_{128}$ ^{2}) i Faust $^{127}/_{128}$ ^{2}); Bałownicę $^{63}/_{64}$ ^{2}), idealnego eksterjeru.

Miga $^{15}/_{16}$ kr. ang. ^{4}), po **His Majesty** z Roskosznaja po **Reifleman** z Kalja po Krezus $^{7}/_{8}$ kr. ang. z Wessalina (patrz wyżej).

Miga dała wybitnego ogiera do depôt, typu ogólnoużytkowego Hamiltona $^{31}/_{32}$.

więcej wyróżniła się Malwina $^{3}/_{4}$ kr. ang. ^{4}) po **His Majesty** z Westalka po Werbel ½ z Intercidona.

Malwina dała bardzo dobrego ogiera do depôt Common $^{7}/_{8}$ ^{2}), dobrego ogiera do dêpot Walmer $^{7}/_{8}$ ^{2}) oraz dobre klacze Gammę $^{7}/_{8}$ kr. ang. ^{4}) ^{3}), matkę dobrego ogiera Gri Gri $^{15}/_{16}$ ^{3}); Tamarę $^{7}/_{8}$ kr. ang. ^{4}) ^{3}), matkę wybitnego eksterjeru Betancour'a $^{15}/_{16}$ ^{2}).

Pozatem wyróżniła się Kira ½ kr. ang. ^{4}) po **Kalkas** z Retiwaja po Retor $^{15}/_{16}$ kr. ang. z Ganzaga po General Benefit, rasy yorkshirskiej z Intercidona.

Kira dała dobrego ogiera do depôt Akorda $^{3}/_{4}$ ^{2}), oraz klacz Walkirję $^{3}/_{4}$ ^{4}) ^{2}) po **Warcraft,** która dała wybitnego eksterjeru klacz ogólnoużytkowego typu **Żywaja** $^{7}/_{8}$ ^{2}); Hecubę $^{3}/_{4}$ kr. ang. ^{4}), po **Granit,** która dała dwóch dobrych ogierów do depôt Lugar $^{7}/_{8}$ ^{2}) i Kogut $^{7}/_{8}$ ^{2}).

L i n j a 8-m a zaczyna się od klaczy Cipressa ½ kr. ang., po **Rosalio** z Hekla, klacz duńska.



Z polowania „par force" w Ordynacji Łańcuckiej A. hr. Potockiego. „Halali".

Walide ½ kr. ang. ^{4}) po **Warcraft** z Lubuszka po Lengris, (pincgauerze) z Wichornaja po Wilson $^{3}/_{4}$ kr. ang. z Kamarila po Kambyzys $^{7}/_{8}$ kr. ang. z Wessalina (patrz wyżej). Rodzony brat Walide, Wallenrod ½ ^{2}), otrzymał złoty medal na Wystawie Wszechrosyjskiej. Walide dała dobrego ogólnoużytkowego typu klacz Gravelotte $^{3}/_{4}$ ^{2}) i Grawiurę $^{3}/_{4}$ ^{4}) ^{2}), która dała takąż Pragę $^{7}/_{8}$ ^{2}).

L i n j a 7- m a zaczyna się od klaczy Intercidona $^{3}/_{4}$ kr. ang., urodz. w Anglji, nabytej w Hamburgu w roku 1857, po **Venschur** i klaczy po **Grey Conqueror.**

Z tej linji zaliczono jeszcze 18 klaczy, z których naj-

Z tej linji zaliczono 15 klaczy, z których najwięcej się wyróżniła wybitnego eksterjeru Warjacja $^{7}/_{8}$ kr. ang. ^{4}) ^{2}) po **Warcraft** z Rawa po **Rataplan** (s. Reifleman) z Wolnaja po Werbel ½ kr. ang. z Koma po Krezus $^{7}/_{8}$ kr. ang. i Abida po **Albemarle** z Oaza po **Ludlow** z Awarissa po **Sovereign** i Veronica $^{3}/_{4}$ po **Szezepot** i Cipressa. Warjacja ^{2}) dała idealnego ogiera ogólnoużytkowego typu Kawalergad'a $^{15}/_{16}$ ^{2}), oraz dobrych ogierów do depôt: Traveller'a $^{15}/_{16}$ ^{2}), Awizo $^{15}/_{16}$ ^{2}) (rodzona siostra którego, Alwa $^{15}/_{16}$ ^{4}) ^{3}), dała po **Clover** Koalicję $^{31}/_{32}$ ^{4}) ^{3}), która, oddana na fermę do p. F. Wężyka, dała tam po **Gastonie** Giocondę $^{63}/_{64}$ ^{4}) ^{3}), matkę Magnata $^{127}/_{128}$ ^{1}) i Groma II

$^{127}/_{128}$ 1), oraz Sevilli $^{127}/_{128}$ 4), matki derbisty Madryta $^{255}/_{256}$ 1), Samsona $^{255}/_{256}$ 1) i Seminory $^{255}/_{256}$ 1).

Pozatem wyróżniła się Viviana $^{3}/_{4}$ kr. ang. 4) po **Warcraft** z Vesta po Wojewoda ½ z Riezwaja po **Regulator** z Gandawa po General Benefit, rasy yorkshirskiej, z Zinobja po **Ludlow** z Róża po **Young Hero** z Cipressa (patrz wyżej).

Viviana dała wybitnego eksterjeru ogiera do depôt Awanturist $^{7}/_{8}$ 2).

L i n j a 9-t a zaczyna się od klaczy Normigal po **Rosalio** i Przyjemna. Z linji tej było zaliczonych do grona matek 17 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się Trewoga 4) po Tocziony z Wisła po Venturio Junior, rasy yorkshirskiej, z Rowela po **Redcar** z Gzota po **Ludlow** z Mekka po Alabadziak z Normigal.

Trewoga dała dobrej budowy ogiera do depôt Matejko ½ kr. ang. 2) i klacz ładnego typu wierzchowego Właść Ćmy ½ 4) 3), po **Warcraft**, babkę dobrej budowy w typie ogólnoużytkowym Jaquelina $^{3}/_{4}$ 2) i Prożoga $^{3}/_{4}$ 2)

Jaquelina 2) dała dobrego ogiera do depôt Krzyżak $^{7}/_{8}$ 2), oraz budowne klacze Grażyna $^{7}/_{8}$ 2) i Hadżi $^{7}/_{8}$ 2), ostatnia niezła matka.

L i n j a 10-t a zaczyna się od klaczy **Melissa** pełn. kr. ang., po **Luck's All** z córki **Rufus** z córki **Rainbow**.

Z linji tej zaliczono 25 klaczy, z których najwięcej wyróżniły się Clara $^{3}/_{4}$ kr. ang. 4) po **Kalkas** z Raisa po Retor $^{15}/_{16}$ kr. ang. z Warta po Venturio Junior, rasy yorkshirskiej, z **Melissa**.

Clara dała wybitnego steeplera Kapitan Kuk $^{7}/_{8}$ 1), pierwszorzędnego ogiera do depôt, Akrobat $^{7}/_{8}$ 2), oraz pierwszorzędną klacz, wybitnej budowy Arkadja $^{7}/_{8}$ 4) 2) po **Ostatnim z Astarothów**, która dała fenomenalnej zdolności ogólnoużytkowej Kara Achmet $^{15}/_{16}$ 2), wybitnego eksterjeru klacz Brianzę $^{15}/_{16}$ 3), oraz jej starszą siostrę wybitnej budowy, pierwszorzędną klacz Beatrice $^{15}/_{16}$ 4) 2) po **Batory**, matkę wybitnych wyścigowych klaczy, wyjątkowo eksterjerowych Pribawka $^{31}/_{32}$ 1) i Prybyl $^{31}/_{32}$ 1).

Pozatem wyróżniły się jako matki:

Flora $^{3}/_{4}$ 4) po **Fontenoy** z Raisa (patrz wyżej).

Flora dała wybitnego ogiera do depôt, ogólnoużytkowego typu Lafontain $^{7}/_{8}$ 2).

Maranta $^{3}/_{4}$ 4) po **His Majesty** z Raisa (patrz wyżej).

Maranta dała wybitną wierzchową klacz Lily Melrose $^{7}/_{8}$ 3).

Florida $^{3}/_{4}$ 4) 2) po **Faugha Ballagh** (s. Lord Gough) z Raisa (patrz wyżej).

Florida dała wybitnego eksterjeru, ogiera do depôt, ogólnoużytkowego typu Ville Franche $^{7}/_{8}$ 2) oraz wybitne, budowne klacze, ogólnoużytkowego typu:

Konfederatka $^{7}/_{8}$ kr. ang. 4) 2) po **Clover**.

Konfederatka 2) dała wybitnego eksterjeru, ogólnoużytkowego typu ogierów do depôt Gromkij $^{15}/_{16}$ 2) i Fakir $^{15}/_{16}$ 2).

Confetti $^{7}/_{8}$ 4) 3) po **Clover**.

Confetti 3) dała wybitnego eksterjeru wierzchowego klacz Gascogne $^{15}/_{16}$ 3).

Afisza $^{7}/_{8}$ kr. ang. 4) 2) po **Aramis**.

Afisza 2) dała wybitnej budowy ogiera do depôt Greal $^{15}/_{16}$ 2).

Wyróżniły się jeszcze matki z tej linji:

Węgierka $^{3}/_{4}$ kr. ang. 4) po **Walery** z Warta (patrz wyżej).

Węgierka dała wybitnego konia wyścigowego Lowelas $^{7}/_{8}$ 1), znakomitego reproduktora koni konkursowych w Stadninie p. Korybut-Daszkiewicza oraz klacz Welwetta $^{7}/_{8}$ kr. ang. 4), po **Warcraft**, która dała dobrego eksterjeru klacz typu ogólnoużytkowego Kawerza $^{15}/_{16}$ kr. ang. 2).

Miss Emily ½ kr. ang. 4) po **His Majesty** z Warta (patrz wyżej).

Miss Emily dała dobrego ogiera do depôt, typu ogólnoużytkowego Mac Mahon $^{3}/_{4}$ 2), oraz wybitnego eksterjeru klacz, doskonałą matkę Armidę $^{3}/_{4}$ 4) 2) po **Ostatnim z Astarothów**.

Armida 2) dała pierwszorzędnego ogiera do depôt Kroat $^{7}/_{8}$ 2).

L i n j a 11-t a zaczyna się od przydzielonej z Chrenowskiej Stadniny klaczy Gołuboczka, rasy orłowo-rostopczyńskiej. Z tej linji zaliczono jeszcze 6 klaczy, z których wyróżniła się nieco jedynie klacz Végétal $^{3}/_{4}$ kr. ang. 4) 3) po **Warcraft** z Żoja po **Voltigeur** (s. Venschur) z Jakobinka, rasy orłowo-rostopczyńskiej, która dała dobrego ogiera do depôt, ładnego typu wierzchowego Miedny Wsadnik $^{7}/_{8}$ 3).

L i n j a 12-t a zaczyna się od klaczy Razłuka ½ kr. ang. po **Wrangler** z Jaszczurką po Jarmut, rasy orłowo-rostopczyńskiej, z Kometa ½ kr. ang. po **Coronation** z Italja po Aszonek II (or.-rost.) z Imagena po Faworyt II (orł.-rost.) z Bojanka ½ kr. ang. po **Highlander** z Iskriennaja po Jermoczenko (orł.-rost.) z Ustrojnaja ½ kr. ang. po **Cinabor** z Prodolnaja po Dedalus (or.-rost.) z Dydynia po Połkan I (kłusak orłowski, syn Śmietanki) z klaczy gniadej po *Borodiwkin* cz. kr. arab., z klaczy białej, importowanej z Anglji.

Razłuka została przydzielona do Janowa z Państwowej Stadniny Chrenowskiej.

Z lnij i tej zaliczono jeszcze tylko 4 klacze, mianowicie klacz, Vérité i trzy jej córki, z których najlepszą była sama Vérité $^{3}/_{4}$ kr. ang. 4) 3) po **Warcraft** z Razłuki (patrz wyżej), która dała wybitnego eksterjeru ogiera do depôt Iveno $^{7}/_{8}$ 2), oraz dobrego eksterjeru ogiera do depôt Leverrier $^{7}/_{8}$ 3) i klacz Akwatinę $^{7}/_{8}$ 3).

L i n j a 13-t a zaczyna się od klaczy Guinea, po Gaspar, rasy orłowo-rostopczyńskiej, z Lukrecja po Lorenzo (orł.-rost.) z Pocztiennaja po Jaszma II (orł.-rost.) z Cydra po **Sym***metry*, anglo-arabie z Cydra po Sinabir młody ½ kr. ang. z Milotka po Tandem (imp. z Anglji) z Jasznaja po Arab III (orł.-rost.) z Livorna po Starik (orł.-rost.) z Gławnaja po Krasawiec I (imp. z Danji) z Gławnaja (imp. z Anglji).

Guinea przydzielona do Janowa z Państwowej Stadniny Chrenowskiej.

Z tej linji zaliczono jeszcze 7 klaczy, z których wyróżniła się jedna tylko Whisky $^{3}/_{4}$ kr. ang. 4) po Warcraft z Cottage Girl po Kalkas z Guinea.

Whisky dała dobrej budowy klacz Calvé $^{7}/_{8}$ 2) po Clover, która dała dobrego eksterjeru Bajkę $^{15}/_{16}$ 2).

L i n j a 14-t a zaczyna się od przydzielonej ze Streleckiej Stadniny klaczy Iskra po Inej (orł.-ost.) z Gor-

nostajka po Gwidon (orł.-rost.) z Jedynaja po Jermoczenko (orł.-rost.) z Figurka po *Forgan*, imp. arabie.

Z tej linji zaliczono jeszcze 4 klacze, z których żadna nic wybitniejszego nie dała.

Linja 15-ta zaczyna się od klaczy Rakieta II po **Ro***meo*, anglo-arabie, z Nastojaszczaja po Niepristupny (kłusak orłowski) z Ruletka po Rodnej (orł.-rost.) z Złonrawnaja po Cezar (orł.-rost.) z Maranka po Faworyt I (orł.-rost.) z Bonsza po **Sym***metry*, anglo-arab z Boncha, importowanej z Anglji.

Rakieta II została przydzielona z Państwowej Stadniny Streleckiej.

Z tej linji zaliczono jeszcze 8 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się:

La Fileuse $^{7}/_{8}$ kr. ang. [4]) [3]) po **Lohengrin** z Formoza po **Faugh a Ballagh** (s. Lord Gough) z Marmora po **His Majesty** i Rakieta II.

La Fileuse [3]) dała wyjątkowej klasy ogiera do depôt, w typie ogólnoużytkowym Galilej $^{15}/_{16}$ [2]), doskonałą klacz w typie wierzchowym Galopadę $^{15}/_{16}$ [3]), oraz znakomitą ciężarową klacz Bylina $^{15}/_{16}$ [2]) po **Boccacio** (zwycięzcy nagrody Cesarskiej w Petersburgu). Bylina [3]) **wygrała w Petersburgu złoty puhar Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, przeznaczony dla najlepszego konia ciężarowego.**

Pozatem wyróżniła się klacz Wild Mary $^{3}/_{4}$ kr. ang. [4]) [2]) po **Warcraft** z Marmora (patrz wyżej), która dała wyjątkowej klasy ogiera do depôt, w typie ogólnoużytkowym, Jean Valjean $^{7}/_{8}$ [2]), oraz dobrych ogierów do depôt w tymże typie Kowarny $^{7}/_{8}$ [2]) i Gardez vous $^{7}/_{8}$ [2]), a również klacz Chiwa $^{7}/_{8}$ kr. ang. [4]), po **Hawkstone,** która dała wybitnego wierzchowego typu Buchara $^{15}/_{16}$ [3]).

Linja 16-ta zaczyna się od klaczy Frou Frou po Fencotlet ,rasy clevelandskiej) z Radość ½ kr. ang., po **Wrangler** z Abija po Ajslan (orłowo-rostopczyński) z **Snowdrop,** pełn. kr. ang., imp. z Anglji.

Frou Frou została przydzielona do Janowa z Państwowej Stadniny Derkulskiej. Z linji tej zostało zaliczonych jeszcze 10 klaczy, z których nieco więcej wyróżniły się:

Marfusza ½ kr. ang. [4]) po **His Majesty** z Frou Frou, (patrz wyżej), która dała dobrej budowy ogólnoużytkowego typu ogiera do depôt Wooden $^{3}/_{4}$ [2]), klacz Amazonka $^{3}/_{4}$ [2]), matki stadne Kitchen Maid $^{3}/_{4}$ kr. ang., [4]) [2]) po **Consul,** która dała dobrego ogiera do depôt Le Coq $^{7}/_{8}$ kr. ang. [2]).

Woźmi $^{3}/_{4}$ kr. ang. [4]), po **Warcraft,** która dała dobrego ogiera typu ogólnoużytkowego Corvet $^{7}/_{8}$ [2]), oraz klacz bardzo dobrego eksterjeru Lawandę $^{7}/_{8}$ kr. ang. [4]) [2]), po **Lohengrin,** która dała wybitnej budowy ogólnoużytkowego ogiera do depôt Fuller $^{15}/_{16}$ [2]).

Linja 17-ta zaczyna się od klaczy Razcziotliwaja ½ kr. ang., po **Roman** z Lebedica [3]), rasy kłusackiej.

Razcziotliwaja przydzielona do Janowa z Państwowej Stadniny Chrenowskiej. Z tej linji zaliczono jeszcze 5 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się, bardzo dobrego eksterjeru, ogólnoużytkowego typu Gleeful $^{15}/_{16}$ kr. ang. [4]) [2]) po **Granit** z Fräulein Jenny po **Faugh a Ballagh** (s. Lord Gough) z Żurża po **Voltigeur** (s. Venschur) z Gipsy po **Jovel Boy** z Razczciotliwaja.

Gleeful [2]) dała dobrego eksterjeru ogiera do depôt Gorgon $^{31}/_{32}$ [2]) i klacz Kohortę $^{31}/_{32}$ [3]).

Pozatem klacz Laplandka $^{3}/_{4}$ kr. ang. [4]) [3]) po **Longdown** z Razcziotliwaja [3]), która dała dobrego steeplera Kalais $^{7}/_{8}$ kr. ang. [1]).

Kozienice, 20 listopada 1929 r.

(D. c. n.) *R. Zoppi.*

Halali w Łańcucie.

Koń pręży się i rwie. W ziemię bije tętent kilkudziesięciu kopyt. Gromada jeźdźców zatacza łuk, rozsypuje się szeroko, to wydłuża jak wąż, drgając galopem sylwetek rozciągniętych koni i wrośniętych w grzbiet konia, skupionych i jakby przyczajonych do skoku postaci jeźdźców.

Lot biegunów i świst wichru, kaskady tępych uderzeń w grunt ziemi rwanej i wyrzucanej podkowami w powietrze uderza w uszy, zapiera dech, podnieca i porywa.

Konie i ludzie, zwycięzcy przestrzeni, skokiem i myślą, stalowym skurczem mięśni, krwi ogniem i woli siłą związani, mkną w przód, mkną w dal.

Roztocza łąk i pól, ugory i skiby, lasy i zarośla, — nic godnego uwagi, na moment, na chwilę.

Migają plamy osiedli, znikają, maleją, barwne płaty bezruchu i ciężaru, czerwone i surowe, kamienne i groźne zaporą. Rozstępują się na bok, podstawiając chytrze ostrokańciaste płoty, zagrody drzew, zwały dróg: skok łukiem w powietrze — znikły.

Przed okiem już równia, znów wolna rozległa przestrzeń. Porwał się koń — jeździec: naprzód! Tętent nóg końskich rośnie, wzmaga się, coraz szybszy i szybszy, warkotem kopyt drży powietrze, aż ziemia jakby w ciszę zapadła, zdumiona chmurą jeźdźców i koni jak grom przebiegającą.

Rozbiegła się gromada, rozciągła wzdłuż i wszerz, rozciągnął się koń, rzutami przestrzeń pochłania, mijają płoty, migają rowy, parskaniem na świst wichru odpowiada.

Tam, z przodu myśliwskie psy za śladem rwą. Wężowisko biało ceglastych plam, gromada psia, z nosem na wiatr, sunie w kłębach jak mgła. Zduszonem ujadaniem myśliwskiem na dźwięk trąbki i okrzyki dojeżdżaczy odpowiada: „już, już, tu go mamy, tutaj lisa ślad, tędy szedł, w lot, w lot za mną, bracia, w lot!" — prowadzi ze skomleniem, rwąc w susach, gorliwy przodownik stada.

Wpadli w las, zakotłowało się na skrętach dróg, psy kres gonitwy czują, milcząc, jak cienie, jak okamgnienie w tunelach lasu zjawiają się i nikną.

Rozpalone konie, jak struny wyciągnięte, w płochliwych skokach, trwożnem okiem cień lasu badając, sił resztek dobywają.

Szereg przeszkód wyrasta nagle w półmrokach sieni boru; mur, szczerzący czerwone zęby cegieł, martwa i groźna przeszkoda, groźna, lecz nie dla myśliwskich biegunów. Lekko i pewnie unoszą się w pędzie, lotnie daleko lądują. Tuż płot, a dalej rów, tylko szczotkami wiklin oku konia znaczący swą obecność i kilka drobnych zapor. Lecz nie wszystkie konie zwycięsko poszły naprzód. Tu boleśnie rozciągnął się siwek, nie pomny nauk, fałszywym skokiem położył jeźdźca i siebie. Tam znów wspaniały biegun, rozsądny gniadosz, wyminąć wolał płot, pewny, że lekkim wodzem swej pani bezkarnie ujdzie. Lecz co to?— ogniem strzeliły źrenice, falą odwagi spłoniona, zgrabnemi dłońmi zwraca bieguna i karnym skokiem swe miejsce zdobywa amazonka.

Wybiegli na pole, rozrzuciwszy się, wyrośli na niem nagle, — jak chmurki na niebie zjawiają się przed burzą, aby rosnąć zda się w oku, zająć sobą pół widnokręgu. Już przodujące konie wyraźnie swój styl cwału rysują. Biało-czarne plamy fraków sportsmenów i smukłe, ciemne sylwetki amazonek i rogate bronzy oficerów, w żywą szachownicę układają się. Ostatni skok — dobiegli.

Nad spienionymi końmi, płatami piany swój ślad znaczącemi, tłum masztalerzy i chłopców stajenych ruchliwą opiekę roztacza. Gromadka rozognionych jeźdźców i uprzejmych widzów zdyszaną sforę psów, oczekujących nagrody, otacza.

— Dojeżdżacz trąbi HALALI!

Eeska.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Ś. P. JAN KRZYMUSKI. Redakcja otrzymała w ostatniej chwili smutną wiadomość o śmierci ś. p. Jana Krzymuskiego, prezesa Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego i Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w kościele parafjalnym w Mąkolnie dnia 21 b. m. o godz. 10-ej rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobów rodzinnych.

— **P. St. Szuch**, radca Dep. Chowu Koni Min. Roln. nabył na licytacji w Newmarket 4 l. og. gn. L u v a n e r a n (Craig an Eran — Luvana).

— **Newa,** 3 l. kl. (Tracy le Val — La Source), którą jak już donosiliśmy nabył por. Tuński w Paryżu, wygrała dnia 11 b. m. w Enghien, już w nowych barwach, wyścig płotowy, Prix de l'Ardeche (10.000 fr. —2700 mtr.) bijąc o 4 dł. w 3:19 pole złożone z 11 koni. Por. Tuński nabył w Paryżu również kl. Dudlie (Hollister — Comete).

— **Wykaz źrebiąt pełnej krwi angielskiej urodzonych w stadzie Albigowa Ordynacji Łańcuckiej w roku 1929.**

1. F e s t i n a, klaczka gniada, łysina na lewą chrapkę, lewa tylna pęcina nierówno biała, urodzona dnia 26 marca 1929 (od Bay — Leaf po Bafur);

2. F l o r e n c j a, klaczka jasno gniada, gwiazda ze strzałką na prawą chrapkę, lewa tylna nadpęcie w połowie, prawa tylna pęcina nierówna biała, urodzona dnia 11 kwietnia 1929 (od Frau Szerena po Bafur albo Kentish-Cob);

3. F a n d a n g o, ogierek wiśniowo-gniady, kwiatek, lewa tylna korona biała, urodzony dnia 6 maja 1929 (od Huryska po Bafur);

4. F i a m m i n a, klaczka gniada, latarnia, lewa tylna nadpęcie w połowie białe, urodzona dnia 15 maja 1929 (od Elwira po Bafur);

5. F a i r P l a y, klaczka ciemno-gniada bez odmian, urodzona dnia 28 maja 1929 (od Sweet-Bee po Kentish-Cob);

6. F i n e s s e, klaczka gniada, gwiazda ze strzałką, urodzona dnia 28 maja 1929 (od Elaunay po Bafur).

— **Hieronim ks. Lubomirski** poniósł dotkliwą stratę, padł bowiem w tych dniach w stajni obiecujący dwulatek c. gn. Hardwar (Ballyheron — Baratarja).

— **W Kuflewie** p. Bronisława Szwejcera, padła na tężec wielce obiecująca źrebiczka po Kalaenie.

— **O dawnych i obecnych zwierzyńcach.**

Zbierając dla celów naukowych materjał o dawnych i obecnych zwierzyńcach w Polsce, upraszam jak najgoręcej wszystkie osoby, którym jest wiadome, że ktoś z obywateli ziemskich ma, lub miał przed dawnemi laty zwierzyniec, o łaskawe dokładne podanie mi, gdzie był ten zwierzyniec. Proszę też o podanie połaci lasów, leśniczówek, zaścianków zwanych „zwierzyńcem", wreszcie miast, gdzie są ulice „zwierzynieckie" i t. p. Za wszelkie bliższe dane o tem, oraz za wskazanie dzieł, w którychby znaleźć można choćby najdrobniejsze wzmianki o dawnych zwierzyńcach, będę mocno zobowiązany, dając wyraz mej wdzięczności w przedmowie pracy, którą przygotowuję. Na razie za łaskawą życzliwość i cenną pomoc składam zgóry w imię dobra nauki szczerą podziękę.

(—) Józef Wł. Kobylański, kapitan.
Przemyśl, ul. Katedralna 3.

LIST DO REDAKCJI.

Do Szanownej Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy"!

W liście wystosowanym do Redakcji Jeźdźca i Hodowcy i wydrukowanym w Nr. 49, w związku ze swą niefortunną polemiką z lady Wenthworth, p. Bogdan Ziętarski umieścił następującą

wzmiankę o stadzie Antonińskiem „...stado Antoniny hr. Potockiej powstało w 1883 roku założone przez Alfreda hr. Potockiego z materjału klaczy Sławuckich, które przeszły do stada Antonińskiego drogą działów majątkowych". Otóż prostujemy, że stado Antonińskie, co się tyczy jego działu arabskiego, nie było założone przez Alfreda hr. Potockiego, lecz powstało wskutek podziału dawnego stada Sanguszkowskiego na dwie części jeszcze w roku 1844, po śmierci Eustachego ks. Sanguszki — z tych jedna przeszła bezpośrednio na Marję Alfredową hr. Potocką, jedyną córkę Romana ks. Sanguszki sybiraka, lecz została później przez tąż córkę ojcu oddana, a druga na wnuka ks. Eustachego — Pawła Sanguszkę. Po powrocie z zesłania, otrzymawszy część stada na własność, ks. Roman oddał się cały pracy nad postawieniem stada, które wówczas nazywało się Chrestowieckie, na najwyższym poziomie klasy i czystości krwi i wobec małoletności swego bratanka Pawła prowadził obie części niepodzielnie, a nawet 12 klaczy odkupił od tego ostatniego do części swojej, zaś dopiero po jego śmierci w 1881 roku, część jego przeszła bezpośrednio legatem na własność ojca mego Józefa hr. Potockiego, późniejszego właściciela Antonin, a tylko część Pawła dostała się po śmierci jego ś. p. Romanowi młodszemu, przedwojennemu właścicielowi Sławutczyzny i do wojny przetrwała w Chrestówce i w Sławucie. Innemi słowy stado Antonińskie nie jest żadną emanacją opartą, jak p. Ziętarski fałszywie tłomaczy, na materjale klaczy „Sławuckich" tylko dalszym ciągiem i organiczną częścią dawnego stada Sanguszkowskiego. Stwierdzają to jaknajdobitniej kroniki i księgi rodowodów, pisane ręką ks. Romana Sanguszki sybiraka, jaknajdokładniej prowadzone od roku 1844-go, oraz odpisy działów i testamentów, znajdujące się w naszem posiadaniu. Stado Antonińskie wyratowało z zawieruchy wojennej kilka ogierów i 5 matek czystych arabskich i prowadzone jest nadal już dziś w większym składzie w Beheniu na Wołyniu z zachowaniem tych samych tradycji i czystości krwi.

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie dla ścisłości mego sprostowania.

Roman Potocki.

Warszawa, dnia 14 grudnia, 1929 r.

ZAGRANICZNA

WŁOCHY.

— **Statystyka** wyścigów płaskich za rok 1929.

Właściciele stajen:

G. de Montel	2.613.350 lirów
R. Gualino	1.070.300 „
Frederico Tesio	726.050 „
Comm. D. Centurini	618.250 „
Razza Oldaniga	530.200 „
Bar. G. Berlingieri	395.500 „
Scuderia Sabina	355.500 „
Scuderia Sangone	348.000 „

Reproduktory:

Havresac II, 1915 (Rabelais — Hors Concours)	2.473.070 lirów
Teddy, 1913 (Ajax — Rondeau)	1.158.800 „
Munibe, 1914 (Rabelais — Miss Gennes)	1.111.400 „
Burne Jones, 1915 (John O'Gaunt — Bonny Bay)	906.675 „
Michelangelo, 1918 (Signorino — Fausta)	691.850 „
Ryan (po Nabot)	596.800 „
Kibwesi (po Galeazzo)	591.850 „
Scopas (po Sunstar)	447.975 „
Ghiberti (po Signorino)	395.750 „
Amyntas (po Querido)	365.800 „

Żokieje:

P. Caprioli	95 zwycięstw.
D. Blackburn	78 „
E. Camici	55 „
N. Rriegelstein	52 „
F. Andor	46 „
J. H. Benson	44 „
V. Celli	44 „
S. Pacifici	42 „
P. Orsini	41 „
U. Ginghiali	39 „
P. Gubellini	36 „

AUSTRJA.

— **Handicap** austrjackich dwulatków (oficjalna klasyfikacja) przedstawia następujący obraz (grupa czołowa):

	Kilo		Kilo
Csakany	80	Phönix	75
Pas de Calais	80	Alpine	74½
Gilpin	78½	Claire	73
Nippon	78	Embassy	73
Wotan	78	Naproforgo	73
Inmate	77	Palotas	73
Flippant	76	Hajnal	72
Hortobagy	75½	Bogdanfi	71
Mar enyem	75	Borcsa	71

BELGJA

— **Statystyka** wyścigów płaskich za rok 1929.

Właściciele stajen:

Baron Brugmann	1.022.490 fr.
M. Bauwens	1.021.910 „
Ch. Flasselaerts	862.845 „
J. Wittouck	763.260 „
L. Niguet	673.560 „
Baronne Jean de Crawhez	575.930 „

Trenerzy:

		Wygrane
F. Neale	97 zwycięstw	2.134.935 fr.
H. Ellis	130 „	1.591.680 „
S. Heapy	108 „	1.282.185 „

Konie:

Beaumont	839.030 fr.
Gay Lord	529.300 „
Messidor	321.500 „
George Sand	249.750 „
Levi	228.630 „
Feb	200.000 „
Orange Blossom	152.025 „

Żokieje:

J. Shifner	110 zwycięstw.
Ed. Ellis	108 „
C. Morjau	95 „
G. Delaurie	86 „
H. Denaigre	71 „
G. Heapy	70 „
A. S. Ellis	61 „
L. Wauthy	58 „

NIEMCY.

— **Stajnia p. Jerzego Sosnowskiego** zakończyła sezon 1929 roku 3-ma zwycięstwami, wygrywając ogółem 7.405 RM.

AMERYKA

— **Miljon dolarów** zaproponował Mr. W. T. Waggoner, znany amerykański przemysłowiec naftowy panu John D. Hertz za og. Reigh Count (który w tym roku biegał w Anglji); oferta powyższa została jednak przez właściciela odrzucona.

— **Sam Hildreth** słynny trener amerykański, umarł niedawno, zostawiając swym spadkobiercom majątek wynoszący 5 miljonów dolarów.

FRANCJA.

— **Enghien, 14 grudnia.**
Steeple Chase de Cloture, 50.000 fr. — 4300 mtr.
1. Trocadero, 5 l. og. (Jaeger — Nivoletta) Cte M. de Rivaud, 70 kg., ż. J. Luc.
2. Nearque, 5 l. og. F. Chipault, 63 kg., ż. H. Cames.
3. Bolivar, 4 l. og. R. Bollack, 60 kg., ż. J. Bedeloup;
bez miejsca: Xbuire, Alfonso, Master Quack, Essars, Mansard, Tea for Turo.
Wygrane o 4 — 3 — 2 dł. Czas: 5:20,4.
Tot. 28, 13, 13, 14:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil**, 15 grudnia.
Prix Daniel Guestier, 50.000 fr. — 3500 mtr. Steeplechase.
1. Kara Bouroum, 4 l. og. (Saint Just — Kwannon) R. M. Dumaine, 64 kg., ż. P. Riolfo.
2. Bigorneau, 5 l. wał. (po Bay Cherry) M-me J. Vasseur, 68 kg., ż. A. Kalley.
3. Telegram, 6 l. wał. (po Le Grand Pressigny) Emile Marchand, 73 kg., ż. R. Bagniard;
bez miejsca: The Coyote, La Faldetta, Tapyrus, Lembeye.
Wygrane o 3 — 5 — 3 dł. Czas: 4:28.
Tot. 43, 18, 16:10.

Ś. P.

JAN KRZYMUSKI

Właściciel Dóbr Wierzbie na Kujawach

Pierwszy Prezes Związku Hodowców Szlachetnego Konia pół-krwi w Warszawie

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 17 grudnia 1929 roku, przeżywszy lat 61.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Mąkolnie odbędzie się w dniu 20 grudnia, o godz. 4-ej po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu 21 grudnia, o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobów rodzinnych, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

żona, synowie, synowa, wnuczka i rodzina.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

JEŹDZIEC I HODOWCA

Warszawa, dn. 18 grudnia 1929 r.

WARUNKI PRENUMERATY

TYGODNIKA

ROCZNIE **50 zł.**

KWARTALNIE **12 zł. 50 gr.**

Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki

ADRES REDAKCJI:

MAZOWIECKA 16, TEL. 220-26

ADRES TELEGR. „WARSZAWA - JEŹDZIEC"

RACHUNEK w P. K. O. 6161.